

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4097,Szef-BBN-Diagnoza-stanu-bezpieczenstwa-panstwa-nie-jest-dramatycznie-niepokojaca.html>

17.04.2024, 04:05

19.09.2012

Szef BBN: Diagnoza stanu bezpieczeństwa państwa nie jest dramatycznie niepokojąca

W środę 19 września br. szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej był gościem Elizy Michalik w programie "Nie na żarty" w telewizji Superstacja. Tematem rozmowy była m.in. ocena stanu bezpieczeństwa Polski po Strategicznym Przeglądzie Bezpieczeństwa Narodowego oraz budowa systemu obrony przeciwrakietowej.

Szef BBN powiedział, że raport, który został przekazany prezydentowi RP jest diagnozą stanu bezpieczeństwa Polski. Jednocześnie są w nim zawarte rekomendacje, co należałoby zmienić, w jakich kierunkach zmierzać w wieloletniej perspektywie. Przegląd, który trwał od grudnia 2010 r. objął wszystkie dziedziny systemu bezpieczeństwa - zarówno militarne, jak i niemilitarne, wewnętrzne i zewnętrzne.



Diagnoza zdaniem szefa BBN nie jest dramatycznie niepokojąca, jednak podczas prac zidentyfikowano wiele różnych słabości systemu bezpieczeństwa państwa, które - w jego ocenie - należy zmienić.



S. Koziej zwrócił uwagę, że raport ma charakter niejawnny, jednak zasadniczym wnioskiem płynącym z przeglądu jest konieczność integracji całego systemu bezpieczeństwa. Zdaniem szefa BBN przyczyną obecnego stanu rzeczy jest to, że organizacja nie nadąża za nowymi potrzebami.

Szef BBN zaznaczył również, że w raporcie nie ma zbyt szczegółowych (technicznych) rozwiązań. Wskazuje natomiast główne potrzeby, kierunki i wyzwania, które są konieczne np. na poziomie legislacyjnym.

Szef BBN odniósł się także do relacji pomiędzy wolnością a bezpieczeństwem, która jest nieodzownym elementem bezpieczeństwa wewnętrznego. Według ministra S. Kozieja, relacja ta nie jest zaburzona, a problematyka została rozpowszechniona w ciągu ostatnich kilku dekad, m.in. w latach 90. ubiegłego stulecia pojawiła się doktryna interwencji międzynarodowej w imię praw człowieka.

Obrona przeciwrakietowa

S. Koziej odniósł się także do kwestii związanych z obroną przeciwrakietową, wyjaśniając, że nazwa „tarcza” została użyta jako swego rodzaju przenośnia.

- Nie chodzi o budowę fizycznej zapory, ale o wyposażenie wojska polskiego w zdolności walki z raketami, które są obecnie głównym środkiem przenoszenia siły uderzeniowej - powiedział S. Koziej. Jako przykład wskazał Izrael, który jest zasypywany deszczem rakiet różnego rodzaju.

- Dziś, niezależnie od tego, kto by zaatakował nasz kraj, sam atak zostałby przeprowadzony przy użyciu rakiet.

Stąd też duża waga tego priorytetu nadana przez prezydenta i rząd. Są to środki typu baterie, pododdziały, mobilne, które można ustawić na danym kierunku w gotowości do zestrzeliwania rakiet, które będzie miało wojsko. Musimy też zachować pełną proporcję między ambicjami państwa a możliwościami finansowymi - powiedział szef BBN.

S. Koziej dodał, że w ciągu najbliższej dekady, jeśli inicjatywa ustawodawcza prezydenta zostanie przyjęta, najpilniejsze potrzeby operacyjne pod względem finansowym powinny zostać zaspokojone.

Na pytanie o potencjalnego wroga Polski, szef BBN powiedział, że obecnie żadnego państwa, w bliższym czy dalszym otoczeniu, nie traktuje się jako wroga (agresora). Wyjaśnił jednocześnie, że nie oznacza to, że nie ma źródeł zagrożeń a podmiot, który nie ma dziś intencji zaatakowania, nie zmieni jej w przyszłości.

- Dlatego musimy być przygotowani także na złe ewentualności - zakończył minister S. Koziej.

Zobacz program:

[Tweetnij](#)